

Stany Zjednoczone: Ameryka w godzinie próby

Choć jeszcze w styczniu wydawało się, że rok 2020 w Stanach Zjednoczonych będzie całkowicie podporządkowany potrzebom listopadowych wyborów prezydenckich i kongresowych, to jednak pojawienie się wirusa SARS-CoV-2 w USA całkowicie zmieniło sytuację¹. Pandemia COVID-19 wyznaczyła ramy i możliwości działań w roku 2020, ograniczając wiele sfer aktywności do absolutnego minimum (np. w dziedzinie polityki zagranicznej), przyczyniła się do rozpoczęcia kryzysu gospodarczego oraz była także czynnikiem, który wyeksponował wiele zjawisk i procesów (tzw. chorób Ameryki), narastających w Stanach Zjednoczonych od lat.

W efekcie pandemia okazała się wyzwaniem bez precedensu dla Stanów Zjednoczonych w każdej sferze – politycznej, ekonomicznej oraz społecznej, ale przede wszystkim dla prezydenta Donalda Trumpa i jego administracji była głównym testem na skuteczność sprawowania władzy, efektywność przezwycięzania kryzysów – zdrowotnego, społecznego i gospodarczego, jak również odgrywania roli światowego lidera przez USA – czyli *de facto* weryfikacji tego, czy „Ameryka stała się znowu wielką” i czy realizacja strategii „Po pierwsze Ameryka” się powiodła. Ostatecznym sprawdzianem były przeprowadzone 3 listopada wybory prezydenckie oraz do Kongresu Stanów Zjednoczonych, które zakończyły się zwycięstwem Joe Bidena oraz odsunięciem od władzy Donalda Trumpa i przejściem kontroli nad Kongresem przez demokratów na co najmniej kolejne dwa lata.

Celem tego rozdziału jest zaprezentowanie wydarzeń w Stanach Zjednoczonych w 2020 r. z uwzględnieniem skutków oddziaływania globalnego czynnika pandemicznego, jak również ogólne podsumowanie prezydentury Donalda Trumpa i zarysowanie możliwych zmian związanych z przejściem władzy przez demokratów. Jako hipotezę przyjęto stwierdzenie, że pandemia COVID-19 zdominowała wydarzenia roku 2020 oraz uwypukliła problemy narastające w Stanach Zjednoczonych od wielu

¹ Pierwszy oficjalny przypadek COVID-19 w USA odnotowano 21 stycznia 2020 r., dotyczyło to obywatela chińskiego, który przyleciał do USA z Wuhanu. Więcej zob. np.: „A timeline of the coronavirus pandemic”, *New York Times* (dane aktualizowane na bieżąco), <https://www.nytimes.com/article/coronavirus-timeline.html> [dostęp: 10.02.2021].

lat – odnoszące się zarówno do polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej tego kraju, a w konsekwencji w znaczącym stopniu wpłynęła na wyniki wyborów prezydenckich w listopadzie. Przedstawione analizy oparte zostały na obserwacji zjawisk i procesów w amerykańskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej, a do ich przeprowadzenia wykorzystano badania opinii publicznej, analizę dokumentów, przekazów medialnych oraz wybranej literatury.

Pandemia COVID-19 i jej wpływ na sytuację w Stanach Zjednoczonych

Początek roku 2020 zdominowany był przez proces impeachmentu, który został zapoczątkowany we wrześniu 2019 r. w efekcie sformułowania aktu oskarżenia przeciw prezydentowi Trumpowi w Izbie Reprezentantów i przedstawienia mu dwóch poważnych zarzutów – nadużycia władzy oraz utrudniania dochodzenia w Kongresie². Spodziewane korzystne dla prezydenta rozstrzygnięcie procedury impeachmentu (5 lutego 2020 r.) w zdominowanym przez republikanów Senacie miało być początkiem sukcesów Trumpa na drodze do kolejnego zwycięstwa w listopadowych wyborach prezydenckich. Kluczowe dla realizacji tego celu było jednak utrzymanie dobrej koniunktury gospodarczej, przeprowadzenie skutecznej kampanii wyborczej i zmobilizowanie elektoratu do wzięcia udziału w wyborach oraz uniknięcie znaczących problemów w polityce wewnętrznej.

Pojawienie się pandemii COVID-19 w USA na przełomie stycznia i lutego 2020 r. całkowicie zmieniło sytuację oraz zmusiło władze do skoncentrowania uwagi i działań na walce z pandemią³. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku Stanów Zjednoczonych istotną trudnością w zarządzaniu kryzysami jest ustrój polityczny, który pozostawia wiele autonomii władzom poszczególnych stanów, jak również uwarunkowania kulturowo-społeczne, z którymi wiąże się przede wszystkim przywiązanie Amerykanów do wolności (wypowiedzi i działań) oraz sprzeciw wobec jakichkolwiek form narzucania ograniczeń (np. tak kontrowersyjna kwestia ograniczania prawa do posiadania broni). Stąd też kluczowe dla powodzenia w walce z pandemią były nie tylko inicjatywy na szczeblu federalnym, ale przede wszystkim rola prezydenta jako lidera i przywódcy narodu – wiarygodność oraz zaufanie Amerykanów do jego propozycji i działań.

Niezależnie od tego, że prezydent oraz podległa mu administracja podjęli szereg działań, które miały na celu zapanowanie nad pandemią i zniwelowanie jej skutków, to brakowało jednak spójnego i dobrze przemyślanego planu działania oraz klarownego przekazu na poziomie federalnym, który mógłby zostać zaadaptowany i wdrożony przez władze na poziomie stanowym. Zarządzaniem kryzysem zajęła się złożona z najważniejszych

² Więcej zob. *Rocznik Strategiczny 2019/20*, s. 205–206.

³ Więcej zob. np.: „A timeline of the coronavirus pandemic”, op. cit.

państwowych urzędników oraz specjalistów z zakresu pandemii Grupa Zadaniowa Białego Domu ds. Koronawirusa (*White House Coronavirus Task Force*) oraz, współpracujące z nią, liczne instytucje państwowe⁴. W pierwszej fazie priorytetami były: ograniczenie rozprzestrzeniania się pandemii (testowanie w kierunku wirusa oraz stopniowe zamykanie przestrzeni powietrznej USA i zalecenie ograniczania mobilności w ramach USA)⁵, zapewnienie odpowiedniej opieki chorym (zakup sprzętu medycznego oraz organizacja szpitali pod kątem pandemii), jak również działania w kierunku wynalezienia szczepionki i rozpoczęcia procedury szczepień (wyasygnowanie środków na finansowanie badań oraz późniejszą dystrybucję szczepionki). Kluczowe znaczenie miały także działania o charakterze legislacyjnym, mające na celu ochronę gospodarki i obywateli przed skutkami pandemii (tj. finansowe pakiety ratunkowe dla gospodarki).

Największym problemem był jednak rozdzźwięk między podejmowanymi działaniami instytucjonalnymi a stosunkiem prezydenta do pandemii oraz jego komunikacja z obywatelami. Niezależnie od prowadzonych działań Donald Trump w przemówieniach i tweetach bagatelizował powagę zagrożenia COVID-19 i zapewniał, że sytuacja jest opanowana i niegroźna, wirus „szybko odejdzie”, a stosowanie się do zaleceń związanych z obostrzeniami (np. noszenie masek czy stosowanie dystansu społecznego) zostawiał do decyzji każdego obywatela, podkreślając jednocześnie, że sam nie widzi takiej konieczności⁶. Lekceważące podejście prezydenta do pandemii oraz jego liczne wypowiedzi negujące powagę sytuacji i podważające wypowiedzi specjalistów skutkowały nowymi podziałami społecznymi – zwolennicy Trumpa wykazywali sceptyczne podejście do samego wirusa oraz kwestionowali konieczność stosowania się do zalecanych przez specjalistów środków zapobiegawczych, natomiast większość sympatyków demokratów podchodziła do pandemii bardziej racjonalnie – raczej z ostrożnością i pokorą oraz stosując się do zalecanych obostrzeń. Pandemia szybko stała się więc sprawą polityczną i kolejną kwestią, która podzieliła amerykańskie społeczeństwo.

⁴ Powołano sztab kryzysowy do walki z pandemią złożony z wybitnych specjalistów z dziedziny wirusologii, w tym jednego z najlepszych amerykańskich epidemiologów – dr. Anthony’ego Fauci, który stał się początkowo „twarzą” walki z koronawirusem, natomiast głównymi instytucjami zaangażowanymi w te działania były: Centers for Disease Control and Prevention, U.S. Department of Health and Human Services, U.S. Food and Drug Administration, National Institute of Allergy and Infectious Diseases, National Institutes of Health.

⁵ Do początku kwietnia 2020 r. niemal 90% Amerykanów (w zależności od miejsca zamieszkania) było objętych różnego rodzaju restrykcjami związanymi z pandemią. Zob. „About 90% of Americans have been ordered to stay at home. This map shows which cities and states are under lockdown”, *Business Insider*, 2 kwietnia 2020 r., <https://www.businessinsider.com> [dostęp: 26.01.2021].

⁶ Zob. np.: D. Wolfe, D. Dale, „It’s going to disappear: A timeline of Trump’s claims that COVID-19 will vanish”, CNN, 31 października 2020 r., <https://edition.cnn.com>; J. Summers, „Timeline: How Trump has downplayed the coronavirus pandemic”, National Public Radio, 2 października 2020 r., <https://www.npr.org>. Ponadto na oficjalnej stronie internetowej kongresmena Lloyd’a Doggetta z Teksasu można znaleźć zapis wybranych tweetów Donalda Trumpa dot. pandemii COVID-19 w USA z okresu styczeń 2020–styczeń 2021: „Timeline of Trump’s coronavirus responses”, 20 stycznia 2021 r., <https://doggett.house.gov> [dostęp do wszystkich art.: 31.01.2021].

Sferę polityczną w 2020 r. niemal całkowicie podporządkowano wymogom pandemii – od procesu legislacyjnego, przez aktywność międzynarodową, po kampanię wyborczą i procedury przeprowadzenia wyborów w listopadzie, a realizacja priorytetów wyznaczonych przez prezydenta na rok wyborczy została poważnie zaburzona.

Aktywność legislacyjna w 2020 r. była ograniczona zarówno z powodów pandemii, jak i z racji układu sił w amerykańskim Kongresie. Przewaga demokratów w izbie niższej utrudniała realizację planów administracji Trumpa⁷. W efekcie działalność legislacyjna skoncentrowana była na walce z pandemią i jej skutkami. Najważniejsze były ustawy dotyczące finansowego wsparcia dla obywateli, instytucji oraz przedsiębiorstw amerykańskich. Już pod koniec marca Kongres USA zatwierdził największy w historii Stanów Zjednoczonych stymulacyjny pakiet gospodarczy *The Coronavirus Aid, Relief, and Economic Security (CARES Act)*⁸ w wysokości 2,2 bln USD. Miał on być przeznaczony głównie na służbę zdrowia oraz bezpośrednie wsparcie dla pracowników, którzy nie mogli pracować z powodu zamknięcia gospodarki (*lockdown*), emerytów oraz rencistów. Pod koniec grudnia, w niezwykle napiętej sytuacji politycznej związanej z wynikami wyborów, udało się natomiast zatwierdzić *Consolidated Appropriations Act, 2021*, czyli pakiet o wartości 2,3 bln USD na pomoc pandemiczną i zbiorczą ustawę o wydatkach⁹. Oprócz „ustawodawstwa covidowego” na uwagę zasługuje także uchwalenie tzw. *Great American Outdoors Act* (czyli ustawy dotyczącej ochrony dziedzictwa naturalnego Stanów Zjednoczonych)¹⁰ oraz przyjęcie przez Izbę Reprezentantów ustawy o skróconej nazwie *MORE Act*, dekryminalizującej na poziomie federalnym posiadanie marihuany na własny użytek (tzw. marihuany rekreacyjnej)¹¹. Z uwagi na trudną sytuację polityczną oraz ograniczenia i wyzwania związane z pandemią prezydent Trump dużo częściej niż w latach poprzednich korzystał też z możliwości sięgania do dekrétów, których wydał aż 69¹².

W sferze polityki zagranicznej aktywność w 2020 r. została ograniczona do niezbędnego minimum z uwagi na pandemię i związane z nią ograniczenia, jak również

⁷ Na liście priorytetów na rok 2020 znalazły się: realizacja projektu budowy muru z Meksykiem, rozwiązanie problemu nielegalnych imigrantów w USA, zlikwidowanie tzw. Obamacare, zakończenie niekończących się wojen, w które zaangażowane są siły amerykańskie. Zob. The White House, „Remarks by President Trump in State of the Union Address”, 4 lutego 2020 r., <https://www.whitehouse.gov> [dostęp: 10.02.2020].

⁸ Tekst ustawy CARES Act: <https://www.congress.gov/116/plaws/publ136/PLAW-116publ136.pdf> [dostęp: 23.01.2021].

⁹ Jest to najdłuższa ustawa kiedykolwiek uchwalona przez Kongres (liczy 5593 strony). Tekst *Consolidated Appropriations Act, 2021*: <https://www.congress.gov/bill/116th-congress/house-bill/133/text> [dostęp: 23.01.2021].

¹⁰ Tekst *Great American Outdoors Act*: <https://www.congress.gov/bill/116th-congress/senate-bill/3422> [dostęp: 17.01.2021].

¹¹ Tekst *Marijuana Opportunity Reinvestment and Expungement Act*: <https://www.congress.gov/bill/116th-congress/house-bill/3884> [dostęp: 17.01.2021].

¹² Podczas całej kadencji Donald Trump wydał 220 dekrétów (jego średnia roczna to 55 dekrétów; a Baracka Obamy – 34,5). Federal Register, „2020 Donald Trump Executive Orders”, <https://www.federalregister.gov> [dostęp: 17.01.2021].

zaabsorbowanie sprawami kampanii wyborczej oraz samych wyborów. Niezależnie od tego, że dramatyczny początek roku, związany z zamordowaniem w Iraku Kasema Sulejmaniego – irańskiego wysokiego urzędnika państwowego i dowódcy irańskich sił specjalnych – mógł wywołać nowy konflikt na Bliskim Wschodzie, to jednak kryzys został dość szybko zażegnany i nie było dalszych konsekwencji tych wydarzeń¹³. Ponadto w 2020 r. prezydent Trump odbył tylko dwie podróże zagraniczne na samym początku roku: 21–22 stycznia do Szwajcarii w związku z uczestnictwem w Światowym Forum Gospodarczym w Davos oraz 24–25 lutego do Indii. Główną rolę w sferze polityki zagranicznej w 2020 r. odgrywał sekretarz stanu Mike Pompeo oraz Departament Stanu jako instytucja odpowiedzialna za realizację bieżących zadań.

W efekcie największymi osiągnięciami w ostatnim roku urzędowania Trumpa okazały się: podpisanie porozumienia gospodarczego z Chinami (które przynajmniej formalnie zawieszało wojnę handlową między obydwojema krajami)¹⁴, wejście w życie umów handlowych z Japonią¹⁵, podpisanie deklaracji pokojowej z talibami w sprawie Afganistanu¹⁶, jak również ratyfikowanie w styczniu i wejście w życie 1 lipca 2020 r. układu *United States–Mexico–Canada Agreement* (USMCA)¹⁷. Ponadto dzięki aktywnemu wsparciu ze strony USA w 2020 r. udało się także sfinalizować długi proces częściowej normalizacji stosunków na Bliskim Wschodzie, którego efektem było podpisanie tzw. porozumień Abrahama między Izraelem a czterema krajami muzułmańskimi: Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Bahrajnem, Sudanem i Marokiem¹⁸. Stany Zjednoczone asystowały również w negocjacjach i podpisaniu układu o normalizacji stosunków ekonomicznych między Serbią a Kosowem¹⁹. Natomiast w maju 2020 r. Donald Trump zapowiedział wstrzymanie finansowania dla Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i wycofanie amerykańskiego uczestnictwa w tej organizacji w związku z, jak twierdził, podporządkowaniem jej działalności interesom Chin²⁰.

¹³ Więcej zob. *Rocznik Strategiczny* 2019/20, s. 214–215.

¹⁴ Office of the U.S. Trade Representative, *Economic and Trade Agreement between the United States of America and the People's Republic of China*, podpisany 15 stycznia 2020 r., <https://ustr.gov/> [dostęp 20.01.2020].

¹⁵ Zob. więcej: C.D. Cimino-Isaacs, B.R. Williams, „U.S.-Japan Trade Agreement Negotiations”, Congressional Research Service, 18 grudnia 2020 r., <https://crsreports.congress.gov/product/pdf/IF/IF11120> [dostęp: 23.01.2021].

¹⁶ The White House, „Joint Declaration between the Islamic Republic of Afghanistan and the United States of America for Bringing Peace to Afghanistan”, 29 lutego 2020 r., <https://www.state.gov/wp-content/uploads/2020/02/02.29.20-US-Afghanistan-Joint-Declaration.pdf> [dostęp: 23.01.2021].

¹⁷ Po zakończeniu procesu ratyfikacji we wszystkich krajach biorących udział w porozumieniu.

¹⁸ *The Abraham Accords Declaration* oraz teksty porozumień z poszczególnymi krajami dostępne na: <https://www.state.gov/the-abraham-accords/> [dostęp: 25.01.2021].

¹⁹ Zob. np. V. Wood, „Serbia and Kosovo agree to normalise economic ties in US-brokered deal”, *The Independent*, 4 września 2020 r., <https://www.independent.co.uk> [dostęp: 23.01.2021].

²⁰ Proces wycofywania się USA z WHO miał jednak trwać rok i dokonać się w lipcu 2021 r., stąd też jest jeszcze przestrzeń na zmianę tej decyzji. Zob. M. Nichols, „U.S. withdrawal from WHO over claims of China influence to take effect July 2021: U.N.”, Reuters, 7 lipca 2020 r., <https://www.reuters.com> [dostęp: 27.01.2021].

W sferze gospodarczej pandemia doprowadziła do zakończenia najdłuższego okresu nieprzerwanej koniunktury gospodarczej oraz wystąpienia poważnego kryzysu, którego skutki łagodzone były kolejnymi ustawami ratunkowymi.

Mimo iż rok 2020 gospodarka amerykańska otwierała w dobrej kondycji, a prognozy specjalistów na kolejne miesiące były dość optymistyczne, to pojawienie się pandemii COVID-19 dramatycznie zmieniło sytuację. W wyniku przymusowej izolacji społeczeństwa oraz zamknięcia różnych sfer życia (*lockdown*) znacząca część działalności gospodarczej w USA (szczególnie w zakresie małych i średnich biznesów i w takich branżach jak: lotnictwo, gastronomia, hotelarstwo, rozrywka) niemal całkowicie zamarła, a wyjątkami były branże, które działały w przestrzeni wirtualnej, i te, które zapewniały niezbędne do życia produkty i usługi (głównymi beneficjentami były przemysł farmaceutyczny, spożywczy, sprzedaż online, IT oraz powiązane branże zaawansowanych technologii).

W efekcie w drugim kwartale 2020 r. gospodarka amerykańska doznała ogromnego spadku realnego PKB – minus 32,9% w skali roku²¹, a bezrobocie już w kwietniu wzrosło do 14,7%, co oznaczało, że ponad 23 mln Amerykanów nie miało pracy ani środków do życia²². Dodatkowo giełda amerykańska odnotowała rekordowe spadki, przyczyniając się do ogromnych strat finansowych wielu Amerykanów²³. W efekcie pierwszej fali pandemii konieczne było wyasygnowanie pomocy finansowej dla obywateli USA w wysokości 2,2 bln USD oraz przeciwdziałanie jeszcze poważniejszym problemom gospodarczym, o czym pisano powyżej.

Choć w drugiej połowie 2020 r. sytuacja amerykańskiej gospodarki zaczęła się poprawiać (głównie z uwagi na odmrażanie poszczególnych branż oraz działanie pakietu stymulacyjnego), to ostatecznie w 2020 r. realny PKB zmniejszył się o 3,5%²⁴, a bezrobocie w styczniu 2021 r. wyniosło 6,3%, przy ogólnej liczbie ponad 10 mln bezrobotnych²⁵. Z powodu pandemii oraz konieczności wdrożenia pakietów ratunkowych w 2020 r. deficyt budżetowy był ponad trzykrotnie wyższy niż w roku fiskalnym 2019 i wyniósł 3,1 bln USD (osiągnął poziom 15,2% PKB i był najwyższy od 1945 r.)²⁶. W konsekwencji radykalnie powiększył się także dług publiczny, przekra-

²¹ Dane za: Bureau of Economic Analysis, *Gross Domestic Product, 2nd Quarter 2020*, 30 czerwca 2020 r., www.bea.gov [dostęp: 24.01.2021].

²² U.S. Bureau of Labor Statistics, „Unemployment rate rises to record high 14.7 percent in April 2020”, 13 maja 2020 r., <https://www.bls.gov> [dostęp: 06.02.2021].

²³ Zob. np.: M. Moore, „Researchers examined the 2020 market crash. Here's what they found”, *Forbes*, 8 września 2020 r., <https://www.forbes.com> [dostęp: 23.01.2021].

²⁴ Press Office of the U.S. Bureau of Economic Analysis, „Gross Domestic Product, 4th Quarter and Year 2020 (Advance Estimate)”, 28 stycznia 2021 r., <https://www.bea.gov> oraz L. Multikani, „COVID-19 savages U.S. economy, 2020 performance worst in 74 years”, Reuters, 28 stycznia 2021 r. [dostęp: 30.01.2021].

²⁵ Press Office of the U.S. Bureau of Labor Statistics, „The employment situation, January 2021”, 5 lutego 2021 r., <https://www.bls.gov> [dostęp: 07.02.2021].

²⁶ Dane za „Deficit tracker”, Bipartisan Policy Center, 9 lutego 2021 r., <https://bipartisanpolicy.org/report/deficit-tracker> oraz Congressional Budget Office, <https://www.cbo.gov/topics/budget> [dostęp: 10.02.2021].

czając w październiku 2020 r. poziom 27 bln USD (co oznacza, że w ostatnich trzech dekadach wzrósł on o 800%!)²⁷. W rezultacie w 2020 r. budżet Stanów Zjednoczonych został obciążony ogromnymi kosztami związanymi z pandemią, które w kolejnych latach będą się prawdopodobnie zwiększać z uwagi na konieczność uruchomienia (już zapowiadanych) dalszych pakietów stymulacyjnych.

W sferze społecznej pandemia doprowadziła nie tylko do choroby lub śmierci tysięcy Amerykanów, utraty pracy i środków do życia przez miliony, lecz także przyczyniła się do pogłębiania podziałów społecznych oraz wzrostu napięć i antagonizmów, które od lat narastały w amerykańskim społeczeństwie.

Choć mogłoby się wydawać, że wspólny wróg, który stanowił zagrożenie dla wszystkich, może stymulować zjednoczenie społeczeństwa, to jednak pandemia COVID-19 pokazała coś zupełnie odwrotnego. Po początkowej społecznej mobilizacji i gotowości podjęcia walki z wirusem w marcu 2020 r., kiedy to ponad 70% zwolenników obu ugrupowań politycznych deklarowało wsparcie dla rządu w walce z pandemią, badania z przełomu czerwca i lipca pokazały, że stosunek Amerykanów do pandemii oraz działań władz związany jest z preferencjami politycznymi – 79% sympatyków republikanów i tylko 29% zwolenników demokratów aprobowало działania prezydenta²⁸.

W efekcie pandemii oraz brutalnej kampanii wyborczej w 2020 r. można było obserwować w USA zaostrzenie się podziałów o charakterze: politycznym (republikanie vs. demokraci), światopoglądowym (konserwatyści vs. liberalowie), rasowym (biali vs. „kolorowi”) coraz dochodowym (biedni vs. bogaci, co związane było z rosnącą polaryzacją ekonomiczną i pauperyzacją społeczeństwa)²⁹, jak również wzrost konfliktów, antagonizmów społecznych i radykalizację działań grup czy organizacji związanych z określoną ideologią. Za szczególnie groźne dla bezpieczeństwa narodowego USA uznaje się sympatyzujące z Donaldem Trumpem ruchy alternatywnej i skrajnej prawicy (*alt-right* i *far-right*), czyli białych suprematystów, odwołujących się do różnych skrajnych, m.in. nacjonalistycznych, rasistowskich i ksenofobicznych haseł³⁰ oraz często także teorii spiskowych (powiązane z nimi organizacje to np.: QAnon, Proud Boys, KKK)³¹.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Dane za: M. Mordecai, A. Connaughton, „Public opinion about coronavirus is more politically divided in U.S. than in other advanced economies”, Pew Research Center, 28 października 2020 r., <https://www.pewresearch.org> [dostęp: 28.01.2021].

²⁹ W grupie biednych można wyróżnić dwa obozy: kolorowi sympatyzujący z demokratami oraz biali – spauperyzowani robotnicy i rolnicy, którzy dzięki Trumpowi zasilili elektorat republikanów.

³⁰ Więcej na temat genezy, specyfiki oraz różnorodności grup *alt-right* zob. np.: J.M. Berger, „Trump is the glue that binds the far right”, *The Atlantic*, 29 października 2018 r., <https://www.theatlantic.com> [dostęp: 20.02.2021] oraz T.J. Main, *The Rise of the Alt-Right*, Brookings Institution Press, 2018.

³¹ B. Woodruff Swan, „DHS draft document: White supremacists are greatest terror threat”, *Politico*, 4 września 2020 r., <https://www.politico.com> [dostęp: 30.01.2021].

W 2020 r. przez Stany Zjednoczone przetoczyły się dwie groźne fale protestów. Pierwsza była efektem zamordowania przez białych policjantów Afroamerykanina George'a Floyda w Minneapolis w maju. Skutkiem tego wydarzenia były początkowo pokojowe demonstracje w proteście przeciw brutalności policji i niesprawiedliwości rasowej oraz wspierające ruch Black Lives Matter (BLM). Wzięło w nich udział kilkanaście milionów Amerykanów w ponad 2000 miast (protesty poparcia dla BLM odbywały się także poza granicami USA). W wielu miejscach manifestacje przeradzały się jednak w bójki oraz brutalne starcia między demonstrantami a radykalnymi grupami skrajnej prawicy i lewicy, a do opanowania sytuacji angażowane były siły Gwardii Narodowej. Zdecydowana, siłowa reakcja administracji wobec demonstrantów, ale także krytyka ruchu BLM przy jednoczesnym braku potępienia przez prezydenta radykalnych grup prawicowych, które atakowały (niekiedy też brutalnych i agresywnych) demonstrujących, spotkały się z powszechną krytyką i oskarżeniami Donalda Trumpa o rasizm, wspieranie skrajnej, nacjonalistycznej prawicy, a także brak podjęcia działań w kierunku łagodzenia konfliktów³². Druga fala protestów, na przełomie roku 2020/21, była konsekwencją wyborów prezydenckich i przejawem niezadowolenia zagorzałych zwolenników Donalda Trumpa z ich wyników, a zakończyła się tzw. marszem na Kapitol (o czym poniżej).

Wybory 2020 i ich konsekwencje dla amerykańskiej demokracji

Przez ostatnie cztery lata jednym z powtarzających się pytań było to: czy demokracja amerykańska „poradzi sobie” z prezydenturą Donalda Trumpa? Czy będzie na tyle silna, aby powstrzymać ewentualne działania prezydenta mogące podważyć instytucje i procedury gwarantujące stabilność, przewidywalność oraz wiarygodność amerykańskiego systemu politycznego? Ostatecznym sprawdzianem okazały się wybory 2020 r. oraz okres przejściowy – od wyborów do objęcia władzy przez nowego prezydenta. Jednak i w tej sferze główną rolę odegrała pandemia, wpływając zarówno na proces wylaniania kandydatów w wyborach, możliwości prowadzenia kampanii wyborczej i jej tematykę, jak i na procedurę samych wyborów.

Po stronie republikańskiej oczywistym i pewnym kandydatem w wyborach prezydenckich był starający się o reelekcję Donald Trump (niezależnie od tego do prawyborów zgłosiło się w sumie czterech kandydatów republikańskich), natomiast w obozie demokratycznym w procesie prawyborów wzięło udział aż 28 osób, z których największe szanse na uzyskanie nominacji w czasie planowanej na sierpień konwencji demokratycznej mieli: Joe Biden, Bernie Sanders, Elizabeth Warren oraz Pete Buttigieg³³.

³² Zob. np.: N. Niedziadek, „Trump goes after Black Lives Matter, ‘toxic propaganda’ in schools”, Politico, 17 września 2020 r., <https://www.politico.com> oraz J. Karl, J. Phelps, „Trump's failure to condemn white supremacy at debate part of well-established pattern”, ABC News, 30 września 2020 r., <https://abcnews.go.com> [dostęp: 25.01.2021].

³³ Zob. „2020 candidates”, CNN (aktualizowane na bieżąco), <https://edition.cnn.com/election/2020/candidates> [dostęp: 10.02.2021].

Ograniczenia związane z możliwością prowadzenia kampanii prawyborczej oraz zorganizowania prawyborów w poszczególnych stanach spowodowały jednak, że kolejni kandydaci wycofywali się, a najdłużej w wyścigu o nominację pozostali Joe Biden oraz Bernie Sanders.

Ostatecznie demokratyczny kandydat na prezydenta nie został wyłoniony w procedurze prawyborów, ale w efekcie kalkulacji – kto ma największe szanse na pokonanie Trumpa. Demokraci postanowili zaproponować wyborcom najmniej kontrowersyjnego i „najbardziej wybieralnego” kandydata, który w trudnej sytuacji pandemicznej oraz wobec wielu niewiadomych dotyczących możliwości prowadzenia kampanii i ostatecznej procedury wyborczej będzie w stanie przekonać do siebie niezdecydowanych wyborców z tzw. stanów wahających się (*swing states*). Postawiono zatem na Joe Bidena – byłego wiceprezydenta w administracji Baracka Obamy, polityka zrównoważonego i niezwykle doświadczonego (od ponad 40 lat w amerykańskiej polityce), którego głównymi słabościami były wiek (77 lat w roku wyborczym) oraz przynależność do tzw. waszyngtońskich elit. Jako kandydatkę na wiceprezydenta Joe Biden zaproponował wcześniejszą konkurentkę z prawyborów Kamalę Harris (prawniczkę hinduskiego i jamajskiego pochodzenia) – senatorkę z Kalifornii oraz była prokurator generalną Kalifornii. Wybór ten podyktowany był nie tylko profesjonalizmem i doświadczeniem kandydatki, lecz także jej charyzmą i pochodzeniem, które miały zagwarantować głosy kobiet oraz przedstawicieli mniejszości rasowych. Kandydatury zostały potwierdzone podczas częściowo wirtualnej konwencji demokratów, która odbyła się w Milwaukee (Wisconsin) 17–20 sierpnia. Podobnie częściowo wirtualna konwencja republikanów w Charlotte (Karolina Północna) między 24–25 sierpnia oficjalnie zatwierdziła kandydaturę Donalda Trumpa na kandydata na prezydenta.

Z uwagi na pandemiczne obostrzenia w organizacji wieców wyborczych oraz spotkań z wyborcami kampania w 2020 r. była dość ograniczona, choć z pewnością dużo więcej spotkań bezpośrednich z wyborcami odbyło się ze zwolennikami Donalda Trumpa niż Joe Bidena. Nie oznaczało to jednak, że była ona spokojna i łagodna. Po stronie demokratów głównym tematem były niepowodzenia administracji Trumpa w walce z pandemią, natomiast sam prezydent skupił się na wytykaniu błędów, wpadek oraz porażek Bidena jako wiceprezydenta oraz wcześniej senatora.

Walka o głosy toczyła się przede wszystkim w silnie spolaryzowanych politycznie mediach tradycyjnych oraz społecznościowych (np. Facebook, Twitter oraz inne platformy i komunikatory), które stały się główną płaszczyzną komunikacji i aktywności społecznych w czasie pandemii. Ciekawym elementem kampanii była także swego rodzaju bitwa na publikacje książkowe, które okazały się jednym z narzędzi walki politycznej³⁴. Najmocniejszym akcentem kampanii wyborczej była jednak pierwsza z debat

³⁴ W jednej grupie znajdowały publikacje sygnowane nazwiskiem samego prezydenta oraz członków jego rodziny, jak również autorstwa jego współpracowników i zwolenników, np. książki D. Trumpa i D. Trumpa Jr.,

prezydenckich między Trumpem i Bidenem, która odbyła się 29 września bez udziału publiczności. Z uwagi na poziom oraz sposób dyskusji, a raczej bardziej kłótni między kandydatami, przeszła ona do historii jako najbardziej brutalna, chaotyczna oraz najmniej prezydencka z dotychczasowych debat³⁵. Komentatorzy zarówno w USA, jak i na świecie byli zgodni co do tego, że było to wręcz niegodne światowego mocarstwa i nigdy nie powinno się wydarzyć. Kolejne debaty nie budziły już takich emocji, ale też nie porywały swoją finezją.

Ostatnim ważnym elementem procesu wyborczego, zrealizowanym w inny niż zazwyczaj sposób, była sama procedura wyborcza. Z uwagi na pandemię została ona podporządkowana wymogom oraz ograniczeniom sanitarnym w lokalach wyborczych, a jednocześnie w skali całych Stanów Zjednoczonych dopuszczono (stosowaną dotychczas w wybranych miejscach) możliwość głosowania korespondencyjnego (tzw. *absentee ballot*). To właśnie ta procedura, krytykowana i kwestionowana od samego początku przez Donalda Trumpa jako potencjalne źródło nadużyć oraz fałszerstw, stała się później jedną z głównych przyczyn podważania wyników wyborczych przez prezydenta i jego zwolenników.

Wybory prezydenckie i do Kongresu formalnie odbyły się 3 listopada – częściowo w formie stacjonarnej, częściowo korespondencyjnie, choć wielu wyborców oddało głosy dużo wcześniej, korzystając z głosowania korespondencyjnego. Z uwagi na mobilizację elektoratu po obu stronach wzięła w nich udział rekordowa liczba 159 mln osób (frekwencja 66,7%), z czego ponad 81 mln (51,3%) głosów oddano na Bidena, a ponad 74 mln (46,8%) na Trumpa, co przełożyło się odpowiednio na 306 głosów elektorskich dla pierwszego z kandydatów oraz 232 dla drugiego³⁶. Jednak Trump nie uznał swojej przegranej i pod hasłem „powstrzymać kradzież” (*Stop the Steal*) rozpoczął walkę o przyznanie mu zwycięstwa³⁷, wykorzystując do tego swoich prawników, którzy składali pozwy wyborcze (złożono ponad 60 pozwów, które zostały odrzucone przez sądy), republikańskich członków Kongresu, którzy opowiadali się przeciw

C.R. Lewandowskiego i D.N. Bossie czy bylej rzeczniczki prasowej S. Huckabee Sanders. W drugiej grupie wypowiadali się krytycy prezydenta oraz jego działań – byli współpracownicy, dziennikarze, eksperci i politycy, np. były doradca Trumpa ds. bezpieczeństwa J. Bolton, bratanica prezydenta – M.L. Trump czy legendarny dziennikarz B. Woodward oraz wielu innych.

³⁵ J. Mason, J. Ax, „Chaotic clash in Cleveland: Five takeaways from first U.S. presidential debate”, Reuters, 30 września 2020 r., <https://www.reuters.com> [dostęp: 17.01.2021].

³⁶ Dane za: „US election results”, Reuters, 8 lutego 2021 r., <https://graphics.reuters.com>; J.M. Lindsay, „The 2020 election by the numbers”, Council on Foreign Relations, 15 grudnia 2020 r., <https://www.cfr.org/blog/2020-election-numbers> [dostęp: 23.01.2021].

³⁷ Bezprecedensowe zachowanie prezydenta potęgowało między innymi 10 byłych żyjących sekretarzy obrony USA (w tym sześciu republikańskich) w otwartym liście opublikowanym przez *The Washington Post* 2 stycznia 2021 r.; wezwali oni także prezydenta do pokojowego przekazania władzy i niepodgrzewania nastrojów w społeczeństwie. Zob. P. LeBlanc, „All 10 living former defense secretaries declare election is over in forceful public letter”, CNN.com, 4 stycznia 2021 r., <https://edition.cnn.com> [dostęp: 06.01.2021].

Tabela 1

Skład 117 Kongresu USA (kadencja w latach 2021–2023)

Kongres	Partie	Izba Reprezentantów		Senat	
		Liczba miejsc	Udział procentowy	Liczba miejsc	Udział procentowy
117 Kongres 2021–(2023)	demokraci	221 (–11)	50,8	48 (+)	48
	republikanie	211 (+11)	48,5	50 (–)	50
	niezależni/wakaty	4	0,7	2/–	2 (z dem.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie oficjalnych wyników Federal Election Commission, <https://www.fec.gov> [dostęp: 20.01.2021].

uznaniu wyników wyborów (np. Ted Cruz, Josh Hawley, Marjorie Taylor-Green i in.), oraz zwolenników, którzy organizowali protesty.

Jednocześnie z wyborami prezydenckimi odbyły się także wybory do Kongresu USA, w wyniku których kontrolę nad obiema izbami ostatecznie przejęli demokraci³⁸. W Izbie Reprezentantów zasiadło 221 demokratów oraz 211 republikanów, a w Senacie siły rozłożyły się równo po połowie (50/50) z decydującym głosem przewodniczącej Senatu, wiceprezydent Kamali Harris (zob. tab. 1). Oznacza to, że przez pierwsze dwa lata sprawowania władzy Joe Biden będzie miał poparcie Kongresu, choć uzyskanie przewagi w Senacie będzie wymagało ścisłej dyscypliny oraz obecności wszystkich senatorów i wiceprezydentki podczas głosowań.

Brak uznania wyników przez Trumpa mimo formalnego zatwierdzenia Bidena głosami elektorów (14 grudnia) skutkowało także negowaniem zasadności oraz zlekceważeniem procedury płynnego przekazania władzy zwycięzcy, tak aby po zaprzysiężeniu nowy prezydent mógł w pełni przygotowany i poinformowany przystąpić do pełnienia obowiązków³⁹. Kulminacją były bezprecedensowe wydarzenia z 6 stycznia, kiedy tłum zwolenników prezydenta, po wygłoszonym przez niego kolejnym przemówieniu o „skradzionych wyborach”, zaatakował symbol amerykańskiej demokracji – Kapitol, gdzie tego dnia miało nastąpić ostateczne potwierdzenie wyników wyborów prezydenckich⁴⁰. Konsekwencją tych tragicznych wydarzeń, w których zginęło pięć osób, było wszczęcie drugiej procedury impeachmentu wobec Trumpa pod zarzutem „podżegania do powstania”, która ostatecznie została zakończona w Senacie 13 lutego 2021 r.

³⁸ W stanie Georgia wybory do Senatu USA zostały powtórzone i w ich wyniku oba miejsca zdobyli kandydaci demokratyczni, zapewniając tym samym swej partii minimalną przewagę w Senacie.

³⁹ I.H. Daalder, J.M. Lindsay, „America’s treacherous transition, how Trump’s recalcitrance threatens U.S. national security”, *Foreign Affairs*, 12 listopada 2020 r.

⁴⁰ Do poprzedniego ataku na Kapitol doszło w 1812 r., jednak wtedy został on zaatakowany przez wojska brytyjskie, a nie Amerykanów.

odrzuconiem zarzutu z uwagi na brak wymaganej większości 2/3 głosów (57 senatorów było za, w tym 7 republikańskich, a 43 przeciw)⁴¹.

Bilans prezydentury Donalda Trumpa

Obejmując urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, Donald Trump obiecywał Amerykanom „Uczynić Amerykę znów wielką” (*Make America Great Again* – *MAGA*), a w polityce zagranicznej postawić amerykańskie interesy na pierwszych miejscach zgodnie z hasłem „Po pierwsze Ameryka” (*America first*). Interpretacje i odczucia Amerykanów w zakresie realizacji tych zamierzeń, jak również w odbiorze jednej z najbardziej kontrowersyjnych prezydentur, są skrajnie odmienne, czego wyraz dali w wyborach. Mimo przegranej Trumpa nie można jednak zignorować faktu, że głosy rozłożyły się niemal równo po połowie, a ponad 74 mln Amerykanów oddały głos na byłego prezydenta (co więcej, w 2020 r. głosowało na niego 12 mln osób więcej niż w 2016!), a duża część wyborców stała się nie tylko zwolennikami, ale wręcz wiernymi wyznawcami trumpizmu – uznawanego już za nową ideologię polityczną⁴² – którzy będą się domagać powrotu Trumpa do polityki.

Na czym polegało źródło sukcesu Trumpa? Przede wszystkim na dostrzeżeniu potrzeb i nastrojów pomijanej przez długi czas grupy elektoratu (spauperyzowanych farmerów oraz robotników niższego szczebla, tzw. *blue collar workers*) i umiejętnym wykorzystaniu własnych cech osobowości (m.in. charyzma, pewność siebie, bezkompromisowość, spryt, cynizm, zdolność do manipulacji) oraz skonstruowaniu takiego przekazu (proste, populistyczne hasła, odrzucenie poprawności politycznej), który idealnie trafił w oczekiwania wyborców.

Kwestia realizacji tych oczekiwań jest już jednak dyskusyjna. Z pewnością w warstwie retorycznej Trumpowi udało się przekonać dużą część społeczeństwa do swoich (powtarzanych wielokrotnie i przy każdej z możliwych okazji) sukcesów, jednak nie wszystkie obietnice wyborcze zdołał zrealizować.

W zakresie polityki wewnętrznej można wskazać trzy główne obszary osiągnięć administracji Trumpa: gospodarkę, sądownictwo oraz sferę obronności.

Największym sukcesem administracji było utrzymanie nieprzerwanego wzrostu gospodarczego, rozpoczętego jeszcze za czasów prezydentury Baracka Obamy, a zatrzymanego dopiero pojawieniem się pandemii COVID-19. Było to możliwe m.in. dzięki

⁴¹ R. Cowan, D. Morgan, „Second Trump impeachment trial takes U.S. into uncharted waters”, Reuters, 14 stycznia 2021 r., <https://www.reuters.com> [dostęp: 21.01.2021] oraz M. Czarnecki, „Koniec impeachmentu. Senat uniewinnił Trumpa”, *Gazeta Wyborcza*, 13 lutego 2021 r., <https://wyborcza.pl> [dostęp: 13.02.2021].

⁴² Ideologia i ruch społeczny nazywane od nazwiska byłego prezydenta trumpizmem, który charakteryzuje przede wszystkim nacjonalistyczny populizm, rasizm oraz tendencje nacjonalistyczne. Więcej zob. np.: P.J. Katzenstein, „Trumpism is US”, WZB, Berlin Social Science Center, 20 marca 2019 r., <https://www.wzb.eu/en/news/trumpism-is-us> [dostęp: 28.02.2021].

obniżeniu podatków dla korporacji (z 35 do 21%⁴³) oraz zniesieniu ograniczeń prowadzenia działalności w wielu branżach, w tym także w sferze ochrony środowiska – co przyczyniło się do zwiększonej aktywności podmiotów gospodarczych, a w konsekwencji do tworzenia nowych miejsc pracy i obniżania bezrobocia (na początku 2020 r. odnotowano w USA najniższy poziom bezrobocia od pół wieku), a także do wzrostu zarobków najniżej zarabiających.

Drugim obszarem istotnych i najprawdopodobniej najbardziej trwałych zmian jest amerykańskie sądownictwo, w którym administracja Trumpa dokonała licznych zmian personalnych. Najbardziej spektakularne zaszyły w Sądzie Najwyższym, gdzie prezydent obsadził aż trzy z dziewięciu stanowisk sędziów, sprawujących urząd dożywotnio⁴⁴. Zachwianie długoletniej równowagi w SN między liberałami a konserwatystami zapowiada konserwatywny zwrot w tej kluczowej amerykańskiej instytucji na kilka dekad i może skutkować poważnymi zmianami społecznymi w Stanach Zjednoczonych (np. w sprawie prawa do aborcji, małżeństw jedнопłciowych czy w innych kontrowersyjnych kwestiach obyczajowych). Ponadto za prezydentury Trumpa, z klucza partyjnego, powołano także 226 sędziów sądów federalnych oraz 54 sędziów sądów okręgowych⁴⁵.

Trzecim obszarem sukcesów administracji Trumpa była obronność. Zwiększenie wydatków w tej sferze, w wysokości ponad 2 bln USD, przyczyniło się do modernizacji armii amerykańskiej i poprawy zdolności obronnych USA oraz do podniesienia pensji pracowników tej sfery. Ponadto w 2019 r. prezydent wznowił program kosmiczny i powołał Siły Kosmiczne USA (United States Space Force – USSF)⁴⁶, potwierdzając tym samym gotowość do konkurowania z innym krajami w tej dziedzinie.

W sferze polityki zagranicznej, zgodnie z zapowiedziami, prezydentowi udało się przejść od dotychczasowej, jego zdaniem, polityki uległości do zaostrenia kursu w celu bardziej skutecznej realizacji amerykańskich interesów (czyli zastosowania podejścia odwołującego się do protekcjonizmu, izolacjonizmu i unilateralizmu) – zgodnie z hasłem „Po pierwsze Ameryka” (*America first*). Efektem było zaostrenie retoryki i działań, zarówno w stosunku do sojuszników, jak i adwersarzy, oraz stosowanie tzw. polityki transakcyjnej, opartej często na wymuszeniach i zastraszaniu partnerów w celu realizacji własnych zamierzeń.

⁴³ *The Tax Cuts and Jobs Act 2017*, <https://www.congress.gov/bill/115th-congress/house-bill/1/text> [dostęp: 16.01.2021].

⁴⁴ Śmierć legendy amerykańskiego sądownictwa Ruth Bader Ginsberg 18 września 2020 r. pozwoliła Trumpowi jeszcze przed wyborami doprowadzić do nominacji Amy Coney Barrett na wolne stanowisko w Sądzie Najwyższym.

⁴⁵ J. Gramlich, „How Trump compares with other recent presidents in appointing federal judges”, Pew Research Center, 13 stycznia 2021 r., <https://www.pewresearch.org> [dostęp: 30.01.2021].

⁴⁶ Źródło: S. 1790: *National Defense Authorization Act for Fiscal Year 2020*, <https://www.govtrack.us/> [dostęp: 23.01.2020].

W ramach realizacji takiego podejścia administracji udało się zaostrzyć politykę i działania wobec Chin (np. w sferze gospodarczej twarde stanowisko wobec gigantów technologicznych – Huawei czy ByteDance – właściciel TikToka) i wyeksponować zagrożenia związane z działaniami tego państwa na arenie międzynarodowej. W wyniku zainicjowanej przez Donalda Trumpa wojny handlowej osiągnięto wstępne porozumienie, w którym Chiny zobowiązały się do pewnych ustępstw na rzecz USA.

W dziedzinie polityki handlowej głównymi sukcesami administracji było: wycofanie Stanów Zjednoczonych z niekorzystnych układów i porozumień, takich jak TPP czy TTIP, oraz renegocjowanie układu NAFTA i zastąpienie go nowym układem – USMCA oraz zawarcie umów gospodarczych z Japonią i Koreą Południową (co z kolei związane było ze strategią wzmacniania sojuszy w Azji przeciw Chinom).

Jako sukces w polityce zagranicznej wskazuje się także efektywne działanie na rzecz pokoju i bezpieczeństwa, a w tym zakończenie tzw. *endless wars* (np. w Afganistanie dzięki podpisaniu porozumienia pokojowego z talibami), jak również pokonanie tzw. Państwa Islamskiego i zabicie w 2019 r. przywódcy tej organizacji Abu Bakra al-Baghdadiego, a także przyczynienie się do stabilizacji sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie dzięki uczestnictwu w procesie podpisywania porozumień między Izraelem a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Bahrajnem, Sudanem i Marokiem.

Nie wszystkie obietnice wyborcze udało się jednak spełnić. Wśród głównych niezrealizowanych planów administracji Trumpa wskazać należy przede wszystkim: niedokończenie budowy muru na południowej granicy USA (za który, zgodnie z początkowymi zapowiedziami prezydenta, miał zapłacić Meksyk, choć później prezydentowi udało się zabezpieczyć w Kongresie część środków na budowę), brak sukcesów w polityce imigracyjnej oraz podjęcie licznych decyzji, które wywołały olbrzymie kontrowersje (od zakazów wjazdu na teren USA dla obywateli wybranych państw muzułmańskich, przez rozdzielanie rodzin, po brutalną deportację nielegalnych imigrantów), niewprowadzenie w życie wielkiego planu rewitalizacji amerykańskiej infrastruktury, jak również brak likwidacji Obamacare i sukcesów w zakresie poprawy sytuacji w ochronie zdrowia i edukacji.

Prezydentura Donalda Trumpa wiąże się także z ogromnymi kosztami dla społeczeństwa amerykańskiego, i to nie tylko tymi w wymiarze materialnym (wynikającymi z poważnych obciążeń budżetowych), ale przede wszystkim z kosztami niematerialnymi (także moralnymi), związanymi z powstałymi kryzysami, z których najważniejsze to:

- bieżący kryzys pandemiczny oraz będący jego konsekwencją kryzys gospodarczy;
- kryzys władzy – podważenie autorytetu władzy prezydenckiej jako efekt sposobów sprawowania władzy przez Donalda Trumpa⁴⁷;

⁴⁷ Była to najmniej stabilna administracja ze wszystkich pozimnowojennych; w najbliższym otoczeniu prezydenta w Białym Domu nastąpiła rotacja na 60 z 65 stanowisk (92%), przy czym w przypadku 45% zmiany następowały wielokrotnie, natomiast wśród szefów departamentów doszło do zmian na 14 stanowiskach (63%).

- kryzys społeczny – zantagonizowanie społeczeństwa, wzrost ekstremizmów oraz konfliktów społecznych, czego przejawem były gwałtowne protesty;
- kryzys w Partii Republikańskiej – skompromitowana i rozbita wewnętrznie partia, która musi znaleźć odpowiedź na pytanie o swoją tożsamość oraz przyszłość;
- kryzys w zakresie komunikacji z opinią publiczną – zmienione sposoby i formy komunikacji z otoczeniem; odrzucenie tradycyjnych mediów oraz korzystanie z mediów społecznościowych jako podstawowej formy komunikacji z otoczeniem zewnętrznym (np. Twitter, Facebook); posługiwanie się kłamstwami bez żadnych konsekwencji; tworzenie tzw. faktów alternatywnych i fake newsów oraz uczynienie z dezinformacji potężnego narzędzia w walce politycznej⁴⁸;
- kryzys amerykańskiej dyplomacji – ograniczenie środków pieniężnych na tę sferę, a także przeprowadzenie radykalnych zmian w Departamencie Stanu;
- kryzys wizerunkowy USA na świecie – utrata pozycji wiarygodnego oraz przewidywalnego światowego lidera i pogorszenie się ogólnego wizerunku Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej⁴⁹.

Donald Trump opuścił urząd prezydencki z najniższymi notowaniami poparcia w ciągu całej prezydentury oszacowanymi na poziomie 34%, przy czym w żadnym momencie nie przekroczyło ono 50%⁵⁰. Pozostawił po sobie wiele wyzwań i problemów do rozwiązania – raczej nie dla jednej, ale i dla kolejnych administracji.

Prezydent Joe Biden i szansa na nowe otwarcie

Zdając sobie sprawę z wyzwań, jakie stoją przed Stanami Zjednoczonymi w kolejnych latach, Joe Biden zaprosił do tworzenia nowej administracji głównie urzędników i byłych polityków, którzy już wcześniej współpracowali z demokratycznymi prezydentami (większość pracowała z duetem Obama-Biden, choć są także zupełnie „nowe twarze”) (zob. tab. 2).

W przeciwieństwie do poprzedniej bardzo „jednorodnej” administracji Donalda Trumpa, składającej się głównie z białych mężczyzn w średnim wieku, „gabinet” Bidena będzie bardzo zróżnicowany zarówno pod względem płciowym, jak i etnicznym

Zob. więcej badania zmian w administracji prowadzone przez Brookings: K.D. Tenpas, *Tracking Turnover in the Trump Administration – Report*, Brookings Institution, stan na 21 stycznia 2021 r., <https://brookings.edu> [dostęp: 04.02.2021].

⁴⁸ Jak obliczono, w ciągu czterech lat sprawowania urzędu prezydent skłamał ponad 30 tys. razy; zob. np.: L. Carthey, „Legacy of lies – how Trump weaponized mistruths during his presidency”, ABC News, 20 stycznia 2021 r., <https://abcnews.go.com/> [dostęp: 23.01.2021].

⁴⁹ R. Wike, J. Poushter, J. Fetterolf, S. Schumacher, „Trump ratings remain low around globe, while views of U.S. stay mostly favorable”, Pew Research, 8 stycznia 2020 r., <https://www.pewresearch.org> [dostęp: 21.02.2021]; R. Wike, J. Fetterlof, M. Mordecai, „U.S. image plummets internationally as most say country has handled coronavirus badly”, Pew Research, 15 września 2020 r., <https://www.pewresearch.org> [dostęp: 21.02.2021].

⁵⁰ J.M. Jones, „Last Trump job approval 34%; average is record-low 41%”, Gallup, 18 stycznia 2021 r., <https://news.gallup.com> [dostęp: 20.01.2021].

Tabela 2

Główni członkowie administracji prezydenta Joe Bidena

Urząd/stanowisko	Imię i nazwisko	Wcześniejsza funkcja
Wiceprezydent(ka)	Kamala Harris	b. prokurator i senator z Kalifornii
Sekretarz Departamentu Stanu	Antony Blinken	b. doradca ds. bezpieczeństwa narodowego wiceprezydenta Joe Bidena oraz zastępca sekretarza stanu w administracji Obamy
Sekretarz Departamentu Obrony	Lloyd Austin	emerytowany generał armii USA
Sekretarz Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego	Alejandro Mayorkas	b. zastępca sekretarza bezpieczeństwa wewnętrznego w administracji Obamy
Prokurator Generalny	Merrick Garland	b. sędzia federalny
Sekretarz Departamentu Skarbu	Jannet Yellen	b. szefowa Rezerwy Federalnej (FED)
Sekretarz Departamentu Handlu	Gina Raimondo	b. gubernator stanu Rhode Island
Sekretarz Departamentu Zasobów Wewnętrznych USA	Deb Halland	b. kongresmenka ze stanu Nowy Jork
Sekretarz Departamentu Rolnictwa	Tom Vilsack	b. gubernator stanu Iowa oraz b. sekretarz rolnictwa u B. Obamy
Sekretarz Departamentu Pracy	Marty Walsh	b. burmistrz Bostonu
Sekretarz Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej	Xavier Becerra	b. prokurator generalny stanu Kalifornia oraz b. kongresmen
Sekretarz Departamentu Urbanizacji	Marcia Fudge	b. kongresmenka ze stanu Ohio
Sekretarz Departamentu Energii	Jennifer Granholm	b. gubernator stanu Michigan
Sekretarz Departamentu Edukacji	Miguel Gordona	b. nauczyciel szkoły podstawowej i urzędnik nadzorujący szkoły publiczne w stanie Connecticut
Sekretarz Departamentu Transportu	Pete Buttigieg	b. burmistrz miasta South Bend
Sekretarz Departamentu Weteranów	Denis McDonough	b. szef personelu Białego Domu
Sekretarz Departamentu Małego Biznesu	Isabel Guzman	b. doradczyni prezydenta Obamy, b. zastępczyni szefa personelu Białego Domu
Szefowa/Dyrektor Biura ds. Zarządzania i Budżetu (OMB)	Neera Tanden	b. szefowa think tanku Center for American Progress
Dyrektor Wywiadu Narodowego (DNI)	Avril Haines	b. wicedyrektor CIA oraz zastępczyni doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego
Dyrektor Rządowej Agencji Ochrony Środowiska (EPA)	Michael S. Regan	b. sekretarz ds. środowiska we władzach stanu Karoliny Północnej
Szef Urzędu Wysokiego Przedstawiciela ds. Handlu (USTR)	Katherine Tai	b. ekspertka prawna Kongresu ds. prawa handlowego

Tabela 2 – *ciąg dalszy*

Urząd/stanowisko	Imię i nazwisko	Wcześniejsza funkcja
Ambasador USA przy ONZ	Linda Thomas-Greenfield	b. dyplomatka, b. asystentka sekretarza stanu ds. Afryki
Szef Biura ds. Polityki Naukowej i Technologicznej (Doradca ds. Nauki)	Eric Lander	profesor biologii na Uniwersytecie Harvarda i w Massachusetts Institute of Technology
Szefowa Rady Doradców Ekonomicznych (CEA)	Cecilia Rouse	b. członkini CEA w administracjach Clintona i Obamy
Ambasador ds. klimatu	John Kerry	b. sekretarz stanu w administracji Obamy
Szef Personelu Białego Domu	Ron Klein	b. szef personelu w biurze Joe Bidena jako wiceprezydenta, a także koordynator zespołu ds. wirusa ebola w administracji Obamy
Krajowy doradca ds. bezpieczeństwa	Susan Rice	b. doradca ds. bezpieczeństwa w administracji Obamy
Doradca ds. bezpieczeństwa	Jake Sullivan	b. doradca ds. bezpieczeństwa Joe Bidena jako wiceprezydenta
Kierownik Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID)	Samantha Power	b. ambasador USA przy ONZ
Dyrektor Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA)	William Joseph Burns	b. zastępca sekretarza stanu w administracji Obamy

Źródło: opracowanie własne na podstawie: D. Wolfe, K. Sullivan, J. Boschma, „Here’s where president Biden’s cabinet nominees stand”, CNN (aktualizowane na bieżąco), 8 lutego 2021 r., <https://edition.cnn.com/interactive/2021/politics/biden-cabinet-confirmations-tracker/> [dostęp: 10.02.2021].

(12 kobiet oraz 13 przedstawicieli mniejszości etnicznych na 25 stanowisk gabinetowych, czyli tzw. rządu USA)⁵¹. Sekretarzami głównych departamentów zostali: Antony Blinken (Departament Stanu), Lloyd Austin (Departament Obrony), Janet Yellen (Departament Skarbu), Alejandro Mayorkas (Departament Sprawiedliwości) Gina Raimondo (Departament Handlu) oraz William Joseph Burns (CIA). Podobna sytuacja jest wśród współpracowników pozagabinetowych, zatrudnionych w Białym Domu, wśród których najważniejsze funkcje pełnić będą: Ron Klein (jako szef sztabu Białego Domu), Jake Sullivan (jako doradca ds. bezpieczeństwa narodowego) i jego zastępca Jon Finer, Kate Bedingfield (dyrektorka ds. komunikacji) i Jen Psaki (ręczniczka prasowa), ponadto cały zespół ds. komunikacji, pierwszy raz w historii, złożony jest tylko z kobiet. Na szczególną uwagę zasługuje także zespół ds. polityki zagranicznej, w którym główną rolę będą odgrywać przede wszystkim byli urzędnicy administracji Obama-Biden. Eksperci są zgodni, że w tej sferze Biden sięgnął po grupę bardzo

⁵¹ Zob. np.: K. Dunn Tenpas, „Tracking president Joe Biden’s cabinet and appointees. Diversity and pace of Senate-confirmed positions”, Brookings Institute (aktualizowane na bieżąco), <https://www.brookings.edu> [dostęp: 25.01.2021].

doświadczonych i sprawdzonych profesjonalistów⁵². Nawet współpracujący wcześniej z Donaldem Trumpem ambasador James Jeffrey nazwał zespół Bidena ds. polityki międzynarodowej „wysoco zdolnymi, kompetentnymi patriotami” ze »szkoły Kissingera«, którzy będą działać w interesie utrzymania bezpieczeństwa Ameryki, a nie trzymania się konkretnej ideologii”⁵³.

Niezależnie jednak od wyzwań w polityce międzynarodowej absolutnym priorytetem dla administracji w pierwszym okresie rządów będą kwestie polityki wewnętrznej, czyli walka z pandemią i kryzysem gospodarczym, w tym: konieczność zrealizowania nowego planu ratunkowego w celu pobudzenia gospodarki po kryzysie, który zakłada podniesienie płacy minimalnej do 15 USD, inwestycje w sektor czystej energii; promocja programu „Buy American” (zachęcanie do kupowania produktów amerykańskich), jak również wdrożenie inwestycji w amerykańskie sektory gospodarki, aby zwiększyć ich globalną konkurencyjność i skłaniać przedsiębiorców do pozostania w USA i tworzenia tu miejsc pracy. Istotną kwestią, którą Joe Biden zajął się już pierwszego dnia urzędowania, będzie także uporządkowanie kwestii imigracyjnych – tj. odwołanie najbardziej kontrowersyjnych oraz drastycznych decyzji Trumpa oraz powrót do projektów i ustaw imigracyjnych z czasów administracji Obamy. Wśród priorytetów znajduje się też przeprowadzenie programów reform w kilku kluczowych obszarach, przede wszystkim: służby zdrowia (zmodyfikowany Obamacare), edukacji (szczególnie ważnej dla pierwszej damy – Jill Biden, w której to sferze planowane są inwestycje w szkolnictwo, umorzenie długów z tytułu kredytów studenckich, ekspansja college’ów bez czesnego i powszechny dostęp do przedszkoli) oraz w systemie sprawiedliwości w sprawach karnych. Jednym z głównych tematów, którym zajmie się John Kerry – były sekretarz stanu mianowany na stanowisko ambasadora ds. klimatu – jest walka ze zmianami klimatycznymi (powrót do porozumienia klimatycznego z 2015 r.) i restrukturyzacja amerykańskiej gospodarki w kierunku przestawienia jej na odnawialne źródła energii w ramach realizacji koncepcji Nowego Zielonego Ładu (*Green New Deal*).

Zgodnie z koncepcjami prezentowanymi przez Joe Bidena, jeszcze od czasu kampanii wyborczej w 2020 r. głównym zadaniem dla nowej administracji w sferze polityki zagranicznej powinien być powrót do multilateralizmu oraz zaangażowania w sprawy międzynarodowe⁵⁴. W artykule dla *Foreign Affairs* z sierpnia 2020 r. twierdził on: „Jeśli

⁵² Więcej na temat doświadczenia polityków odpowiedzialnych za politykę zagraniczną w otoczeniu Bidena w: J. Dobbins, „For Joe Biden, an Experienced Foreign Policy Team”, *The RAND blog*, 19 stycznia 2021 r., <https://www.rand.org/blog/2021/01/for-joe-biden-an-experienced-foreign-policy-team.html> [dostęp: 30.01.2021].

⁵³ K. Dozier, W.J. Hennigan, C. Campbell, L. Dickstein, S. Leslie, G. Simmone, „Grave New World”, *Time Magazine*, 14 grudnia 2020 r., t. 196, nr 22.

⁵⁴ Spis zagadnień i koncepcji prezydenta elekta Joe Bidena z zakresu polityki zagranicznej można znaleźć na portalu: Council on Foreign Relations, „President-elect Biden on foreign policy”, <https://www.cfr.org/election2020/candidate-tracker> [dostęp 21.01.2021]. Ponadto na temat możliwych obszarów działań w polityce zagranicznej nowej administracji zob. np.: K. Dozier, W.J. Hennigan, C. Campbell, L. Dickstein, S. Leslie,

znów nie weźmiemy za to odpowiedzialności, wydarzy się jedna z dwóch rzeczy: albo ktoś inny zajmie miejsce USA w sposób niesprzyjający naszym interesom i wartościom, albo nikt tego nie robi i nastąpi chaos”⁵⁵. Natomiast w swoim pierwszym oficjalnym przemówieniu dotyczącym polityki zagranicznej, wygłoszonym 4 lutego 2021 r., podkreślał: „Ameryka powraca. Dyplomacja powraca” oraz „Dziś ogłaszam dodatkowe kroki w celu skorygowania naszej polityki zagranicznej i lepszego połączenia naszych demokratycznych wartości z naszym dyplomatycznym przywództwem”⁵⁶.

Czego można się więc spodziewać w sferze polityki zagranicznej w najbliższych miesiącach czy latach? Z pewnością powrotu do tradycyjnej amerykańskiej polityki, charakterystycznej dla administracji demokratycznych, opartej na negocjacjach, a nie targach, czyli odejścia od polityki transakcyjnej z ostatnich czterech lat. Z zapowiedzi prezydenta oraz urzędników można wnioskować, że priorytetami będą: a) odbudowa amerykańskiej dyplomacji zniszczonej przez Trumpa i postawienie na dyplomację, a nie na siłę w polityce zagranicznej; b) odnowienie głównych sojuszy i partnerstw; c) przywrócenie zaufania do organizacji i instytucji międzynarodowych oraz wzmocnienie ich znaczenia w amerykańskiej polityce; d) odbudowanie pozycji USA w świecie.

Wśród konkretnych działań zapowiadanych przez nową administrację są takie kwestie jak: międzynarodowa współpraca w zakresie zmian klimatycznych oraz zwalczaniu pandemii COVID-19; wzmocnienie współpracy wojskowej oraz gospodarczej z partnerami (głównie w celu osłabienia pozycji Chin); zwalczanie terroryzmu oraz cyberterroryzmu międzynarodowego, jak również zmierzenie się z wyzwaniami ze strony Chin, Korei Północnej i Rosji oraz stworzenie przemyślanej i długofalowej strategii działań wobec tych państw i regionu Bliskiego Wschodu⁵⁷.

W zakresie polityki regionalnej można się spodziewać, że w pierwszym okresie nacisk położony zostanie na poprawę (mocno nadwyrężonych przez Donalda Trumpa) relacji z najbliższymi sąsiadami – Kanadą i Meksykiem jako głównymi partnerami USA w regionie. Największe wyzwania dla nowej administracji znajdują się jednak w Azji, gdzie szczególne znaczenie ma kwestia relacji z Chinami oraz wzmacnianie sojuszy z dotychczasowymi partnerami, jak również poszukiwanie nowych sposobów wsparcia

G. Simone, op. cit.; R. Gramer, M. MacKinnon, J. Detsch, Ch. Lu, „What to expect in Biden's first 100 days in foreign policy”, *Foreign Policy*, 19 stycznia 2021 r. oraz numer 1/2021 *Foreign Affairs* pod zbiorczym tytułem „Can America recover”.

⁵⁵ „Potrzebujemy więcej przyjaciół”, *Gazeta Wyborcza*, dodatek *Wolna Sobota*, 1 sierpnia 2020 r., s. 3–5 (przedruk z *Foreign Affairs*).

⁵⁶ The White House, „Remarks by President Biden on America's place in the world”, Speeches and Remarks, 04.02.2021, <https://www.whitehouse.gov/briefing-room/speeches-remarks/2021/02/04/remarks-by-president-biden-on-americas-place-in-the-world/> [dostęp: 05.02.2021]. Komentarze do tego przemówienia zob. np. P.K. Baev (i in.), „Around the halls: Brookings experts analyze President Biden's first foreign policy speech”, Brookings Institute, 5 lutego 2021 r., <https://www.brookings.edu/blog/> [dostęp: 06.02.2021].

⁵⁷ K. Dozier, W.J. Hennigan, C. Campbell, L. Dickstein, S. Leslie, G. Simone, op. cit.; R. Gramer, M. MacKinnon, J. Detsch, Ch. Lu, op. cit.

obecności USA w regionie. Ważnym obszarem pozostanie Bliski Wschód z uwagi na jego niestabilność oraz nadal nierozwiązane problemy. Największe wyzwanie stanowić będzie polityka wobec Iranu oraz stosunek nowej administracji do odrzuconego przez Trumpa układu JCPOA. Jeśli chodzi o relacje sojusznicze na Bliskim Wschodzie, to kluczowe będą nadal dwa państwa – Izrael oraz Arabia Saudyjska⁵⁸. Otwarte pozostaje pytanie o politykę amerykańską względem Ameryki Łacińskiej oraz Afryki i o to, czy administracja Bidena znajdzie przestrzeń na zwiększenie zaangażowania w tych regionach. W pierwszym przypadku kluczowa będzie kwestia ułożenia relacji z największymi państwami regionu, czyli Brazylią oraz Argentyną, jak również stosunek Joe Bidena do nadal napiętej i niewyjaśnionej sytuacji w Wenezueli oraz tego, czy administracja będzie chciała powrócić do normalizacji stosunków z Kubą zastopowanej przez Donalda Trumpa. Afryka prawdopodobnie nadal nie będzie priorytetem dla nowej administracji, jednak z pewnością będzie wymagała uwagi ze względu na toczące się tam konflikty oraz rosnące wpływy Chin i Rosji.

Jeśli chodzi o Europę, to można spodziewać się poprawy relacji. Wielu członków nowej administracji Joe Bidena jest ekspertami w dziedzinie tego regionu, a sam prezydent doskonale rozumie problemy Europy. Bez wątpienia szansą na zbliżenie między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi są kwestie związane z polityką klimatyczną, wspólna walka z pandemią COVID-19 oraz jej skutkami, wzmocnienie relacji w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak również potrzeba pobudzenia współpracy gospodarczej i zażegnania sporów wywołanych przez administrację Trumpa. Możliwa jest także współpraca w zakresie rozpoczęcia procesu reform Światowej Organizacji Handlu (WTO). Istotną kwestią w relacjach transatlantyckich będzie polityka wobec Rosji, która jest kolejnym wielkim wyzwaniem dla administracji i wobec której Joe Biden zapowiedział przyjęcie twardego i nieustępliwego stanowiska.

*

Stany Zjednoczone zamknęły rok 2020 z największą liczbą przypadków zdiagnozowanych pozytywnie w kierunku COVID-19 (ponad 27 mln osób) oraz największą liczbą zgonów z powodu tej choroby (ponad 466 tys.) w skali całego świata⁵⁹. Kryzys pandemiczny obnażył słabości władzy prezydenta Donalda Trumpa, wykazał niewydolność amerykańskiej służby zdrowia oraz wielu instytucji, zaostrzył antagonizmy i podziały społeczne, stał się także katalizatorem kryzysu gospodarczego, który będzie miał bardzo daleko idące skutki dla USA. W sferze polityki międzynarodowej pandemia

⁵⁸ Jednak pierwszym zgrzytem w relacjach USA–Arabia Saudyjska była decyzja o wstrzymaniu wsparcia dla amerykańskich sojuszników (głównie właśnie Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich) prowadzących działania zbrojne w Jemenie. Zob. J. Landay, J. Renshaw, „Biden ends U.S. support for Saudi Arabia in Yemen, says war ‘has to end’”, Reuters, 4 lutego 2021 r., <https://www.reuters.com> [dostęp: 10.02.2021].

⁵⁹ Dane za: Centers for Disease Control and Prevention, „COVID data tracker” (dane aktualizowane na bieżąco; stan na 12 lutego 2021 r., <https://covid.cdc.gov> [dostęp: 12.02.2021].

wykazała też po stronie USA brak chęci przejęcia roli lidera światowego w globalnej walce z wirusem i jego konsekwencjami, skutkując jeszcze większą izolacją oraz lekceważeniem partnerów i instytucji międzynarodowych (ze sztandarowym przykładem zapowiedzi wejścia z WHO).

W efekcie to właśnie pandemia w znaczącym stopniu wpłynęła na wynik wyborów prezydenckich i kongresowych, a w sposób pośredni stała się przyczyną klęski Donalda Trumpa. Symbolicznym końcem tej prezydentury stały się dramatyczne wydarzenia z bezprecedensowego ataku na Kapitol jego zwolenników 6 stycznia 2021 r. oraz drugi impeachment, który był konsekwencją tych wydarzeń. Odejście Trumpa nie kończy jednak problemów Stanów Zjednoczonych, które narastały długo przed jego dojściem do władzy. Nowa administracja będzie musiała zmierzyć się nie tylko z problemami bieżącymi, z których najważniejsze to: zapanowanie nad pandemią COVID-19 i jej gospodarczymi i społecznymi skutkami, lecz także z szeregiem wyzwań, np. walką ze zmianami klimatycznymi i koniecznością dokonania związanym z nią strukturalnych przeobrażeń w amerykańskiej gospodarce; oraz przewyciężeniem wielu problemów społecznych, w tym przede wszystkim zredukowaniem podziałów i konfliktów na tle politycznym i ideologicznym oraz rasowym.

Dlatego też w swoich pierwszych wypowiedziach prezydent Joe Biden podkreślał przede wszystkim potrzebę zjednoczenia narodu amerykańskiego, powtarzając wielokrotnie słowo *unity*. Dopiero jednak kolejne lata pokażą, czy – by nawiązać do jego przemówienia inauguracyjnego – uda się z sukcesem przejść od koncepcji *America first* do *America united* – zarówno wewnątrz, jak i międzynarodowo⁶⁰.

The United States in 2020: A superpower in the hour of trial

In January, it seemed obvious that in 2020 the US would be completely preoccupied with the presidential and congressional elections. However, the COVID-19 pandemic changed the situation radically. It set the framework for 2020 by reducing many activities to an absolute minimum (e.g. in foreign policy). Moreover, it contributed heavily to the outbreak of the economic crisis and exposed many problems and processes (America's so-called diseases) that developed in the US over the years. As a result, the pandemic proved to be a challenge for the US in every sphere – political, economic, and social. More importantly, it was a major test for President Donald Trump and his administration. In other words, the pandemic helped to verify whether "America became great again" and whether the implementation of the "America First" strategy proved successful. The election resulted in Joe Biden's presidential victory and in the Democrats taking control of the US Congress for at least another two years.

⁶⁰ The White House, „Inaugural Address by President Joseph R. Biden, Jr.”, 21 stycznia 2021 r., <https://www.whitehouse.gov> [dostęp 30.01.2021].

The purpose of this article is to analyze the main events in the US in 2020, including the effects of the global pandemic, and to present a general summary of the presidency of Donald Trump as well as the preliminary outline of the changes related to the power shift.

Keywords: United States, elections, impeachment, foreign policy, Republicans, Democrats, US economy, Europe, Iran, China, Russia, trade wars

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, wybory prezydenckie, impeachment, polityka zagraniczna, republikanie, demokraci, gospodarka USA, Europa, Iran, Chiny, Rosja, wojny handlowe